

Sygn. akt III AUa 1477/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy A. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji A. A.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2017 r.,  
sygn. akt IV U 247/17

1. oddala apelację;
2. nie obciąża A. A. kosztami zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń

Sygn. akt III AUa 1477/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 kwietnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił A. A. prawa do tzw. wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z 7 lutego 1983 r., uznając, iż ubezpieczony nie wykazał piętnastoletniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych w szczególnym charakterze.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył A. A.. W uzasadnieniu swojego stanowiska A. A. podniósł, iż stanowisko elektryka jest tożsame ze stanowiskiem elektromontera, zaś w całym okresie zatrudnienia przedsiębiorstwie (...) wykonywał pracę elektromontera na dużej wysokości i przy zmiennych warunkach pogodowych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o jego oddalenie, konsekwentnie przy tym podtrzymując swoje stanowisko wyrażone w skarżonej decyzji, powielając przy tym argumentację w niej wyrażoną. Nadto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, iż decyzją z 27 października 2011 r. odmówił A. A. prawa do emerytury, zaś A. A. cofnął wywiedzione odwołanie. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dokumenty dodatkowe załączone w niniejszym postępowaniu po cofnięciu odwołania nie mają wpływu na jego wynik.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. oddalił odwołanie, sygn. akt IV U 247/17.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

A. A. urodził się (...)

Od 10 stycznia 1977 r. do 30 stycznia 1995 r. A. A. świadczył pracę w Przedsiębiorstwie(...)

i w spółce z o.o. (...) na stanowisku elektryka – elektromontera urządzeń energetycznych na wysokości, z dniem 2 maja 1978 r. powierzono mu obowiązki mistrza ds. energetycznych (przy czym okresowo korzystał z urlopu bezpłatnego i kierowany był do prac poza granicami kraju).

Do zakresu czynności A. A. należało dopilnowanie przebiegu pracy urządzeń energetycznych ze szczególnym uwzględnieniem pracy tych urządzeń w godzinach największego obciążenia układu energetycznego, dokonywanie stałych przeglądów urządzeń elektrycznych pod kątem ich wartości użytkowej oraz prawidłowości zainstalowania, raz w miesiącu dokonywanie komisyjnego przeglądu, nadto należyte gospodarowanie materiałami eksploatacyjnymi oraz uczestnictwo w przyjmowaniu urządzeń elektrycznych do eksploatacji. A. A. w zakresie swych zadań miał nadzorowanie organizacji pomiarów niezbędnych do racjonalnej gospodarki energetycznej oraz bezpiecznej pracy urządzeń i eksploatację urządzeń energetycznych oraz był odpowiedzialny za prawidłowe instalowanie i pracę wszystkich urządzeń i instalacji energetycznych na budowie.

W ramach powyższego zakresu obowiązków A. A. budował prowizoryczne instalacje elektryczne do zasilania urządzeń (rozprowadzał okablowania i wykonywał przyłącza) i faktycznie podłączał kolejno urządzenia elektryczne oraz oświetlenie na miejscu prowadzenia robót budowlanych – w miarę postępu robót. Zajmował się także usuwaniem awarii urządzeń bezpośrednio na stanowiskach pracy. W 1986 r. przez okres pół roku w ramach czasowego przeniesienia wykonywał takie prace przy budowie chłodni kominowych w B.. A. A. zajmował się także w miarę potrzeb pracami monterskimi, szlifowaniem spawów, pomocą przy wyżarzaniu rur, ich montowaniem i dopasowywaniem, usuwaniem awarii czy też konserwacją urządzeń elektrycznych. Ponadto, A. A. miał do dyspozycji warsztat i tam dokonywał części napraw sprzętu.

Od 6 stycznia 1995 r. A. A. pobierał rentę inwalidzką, a następnie rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. A. A. legitymował się okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze przekraczającym 25 lat. Nie przystąpił on

do OFE.

Decyzją z dnia 27 października 2011 r. organ rentowy odmówił A. A. prawa do emerytury – między innymi w związku z pozostawaniem w zatrudnieniu. Postępowanie w przedmiocie odwołania od powyższej decyzji zostało umorzone wobec cofnięcia odwołania przez ubezpieczonego.

Dnia 21 marca 2017 r. A. A. złożył wniosek o emeryturę.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury z powołaniem na regulację art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z powołanym przepisem prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Tym samym, postępowanie o ponowne ustalenie prawa do świadczeń może zostać wszczęte tylko w dwóch przypadkach: przedłożenia nowych dowodów, czyli dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował w poprzednim postępowaniu, oraz ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, a nieuwzględnionych przez organ rentowy. Jeżeli nie pojawią się nowe dowody lub nie ujawnią się nowe okoliczności, nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zmianę regulacji prawnych uniezależniającą przyznanie prawa do objętego wnioskiem świadczenia od ustania zatrudnienia. Sąd stwierdził, że niewątpliwie nastąpiła zmiana okoliczności w stosunku do sytuacji stanowiącej podstawę wydania poprzedniej decyzji w przedmiocie prawa do emerytury, a nade wszystko ubezpieczony powołał w odwołaniu nowe dowody wskazujące w jego ocenie na charakter wykonywanej pracy jako pracy w warunkach szczególnych, co skutkowało koniecznością merytorycznej oceny przez sąd prawa do świadczenia objętego zaskarżoną decyzją.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było świadczenie emerytalne uregulowane w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z 2013 r., poz. 1440) oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz.43 ze zm.).

Zgodnie z powołanymi przepisami ubezpieczonemu mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli do dnia 1 stycznia 1999 r. w wymiarze co najmniej 15 lat wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat, a także nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w Otwartym Funduszu Emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie przy tym z § 1 wskazanego rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tymże rozporządzeniu były okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie każda praca – nawet świadczona w trudnych czy też niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach uzasadnia przyznanie emerytury w niższym wieku. Uzasadnia to jedynie wykonywanie stale i w pełnym wymiarze pracy wymienionej w wykazie A stanowiącym załącznik

do ww. rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Trzeba, bowiem podkreślić, iż tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu

na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (tak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., II UK 133/08).

Sąd I instancji podkreślił, że kluczowe znaczenie dla podjętego w sprawie rozstrzygnięcia - dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach - ma okoliczność, iż nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych prac - rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych.

W świetle przytoczonej powyżej regulacji przedmiotem ustaleń Sądu pozostawało spełnienie przez wnioskodawcę wszystkich wskazanych przesłanek nabycia prawa do emerytury w niższym wieku, jako że ubezpieczony - urodzony w roku (...) - nie osiągnął niewątpliwie powszechnego wieku emerytalnego.

Sąd zaznaczył przy tym, że przepisy regulujące materię ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujących; oznacza to, iż w sytuacjach w nich określonych muszą być one stosowane przez organ rentowy w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., I UK 138/06, Legalis). Tym samym, jedynie literalne spełnienie ustawowych przesłanek uzasadnia przyznanie objętego wnioskiem świadczenia.

W powyższym kontekście Sąd wskazał również, iż każde twierdzenie stron powinno być poparte dowodami. Sąd w postępowaniu cywilnym orzeka, bowiem na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności, z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 k.c.

W sprawie bezspornym było, że ubezpieczony osiągnął wiek 60 lat, legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze ponad 25 lat oraz że nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, znajdując przy tym pełne potwierdzenie w treści niekwestionowanych dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Spornym pozostawało natomiast czy ubezpieczony na powołaną datę legitymuje się okresami pracy w warunkach szczególnych – w rozumieniu powołanych przepisów - w wymiarze co najmniej 15 lat. Okoliczność ta – w świetle powołanej powyżej regulacji - winna być co do zasady wykazana przez ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w tym zakresie wskazany powyżej stan faktyczny ustalony został w znaczącej części na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego oraz aktach osobowych wnioskodawcy z okresu zatrudnienia

w (...) oraz (...). Strony postępowania nie kwestionowały autentyczności dokumentów w nich zawartych, a i Sąd nie znalazł podstaw, by podważać ich wiarygodność. Powołany materiał dowodowy Sąd uznał zatem za rzetelny i wiarygodny w całości. Sąd podkreślił, iż akta pracownicze wnioskodawcy prowadzone były z należytą starannością, świadczy o tym kompletność zachowanych dokumentów, jak i skrupulatność w ich wypełnianiu. Ponadto, zawierają one informacje dotyczące okoliczności występujących w dniu sporządzenia dokumentu, a zatem

stanowią bardziej rzetelny materiał dowodowy niż relacje osobowych źródeł w postaci zeznań świadków czy też samego skarżącego (osobiście przy tym zainteresowanego przebiegiem i wynikiem postępowania), rekonstruujących zdarzenia istniejące wiele lat wcześniej, a zatem w sposób naturalny obarczone ryzykiem nieścisłości wynikającym z wpływu znacznego upływu czasu od relacjonowanych zdarzeń na możliwość ich wiernego odtworzenia.

Sąd Okręgowy nadał przymiot wiarygodności zeznaniom świadków oraz samego odwołującego - w zakresie, w jakim są one zgodne i zbieżne, a nadto, w jakim nie pozostają w sprzeczności z treścią powołanych powyżej dokumentów. Sąd stwierdził, że świadkowie oraz odwołujący w istocie zgodnie wskazali zakres obowiązków wykonywanych przez odwołującego na zajmowanym stanowisku. Świadkowie ci w pełni zgodnie w istocie wskazali, iż zakres obowiązków wnioskodawcy obejmował przede wszystkim wykonanie przyłączy budowlanych oraz podłączanie stosownych urządzeń elektrycznych i oświetlenia na kolejnych etapach budowy obiektów wykonywanych przez pracodawcę, przy czym prace te wykonywał przede wszystkim na wysokości. Zarówno przy tym sam ubezpieczony, jak i świadkowie wskazali, iż zakres obowiązków wnioskodawcy obejmował również dbałość o stan i wykonywanie drobnych napraw sprzętu na terenie budowy (na miejscu ich pracy, a czasem w warsztacie), a w razie potrzeby wykonywanie także prac czysto monterskich.

Dokonując oceny zakresu czynności wnioskodawcy u powołanych pracodawców Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w wnioskodawca legitymuje się świadectwem wykonywania prac w warunkach szczególnych z 5.02.1997 r. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest jednak dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z jednej zatem strony dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej, z drugiej zaś - jego brak nie neguje możliwości wykazania innymi dowodami zatrudnienia w warunkach szczególnych, wymagając także oceny zasadności niewystawienia przez pracodawcę powołanego dokumentu.

Oceniając okoliczności wskazane w treści powołanego dokumentu Sąd Okręgowy stwierdził, że przede wszystkim – jak słusznie wskazał organ rentowy w uzasadnieniu decyzji z dnia 27.10.2011 r. - już sama treść dokumentu budzi istotne wątpliwości. Oznaczenie bowiem charakteru wykonywanych prac pozostaje w sprzeczności z powołaną jej kwalifikacją - odniesioną wyłącznie do treści stosownego zarządzenia resortowego – kwalifikując je do wykonywanych w ramach budowy oraz remontu chłodni kominowych i kominów przemysłowych. Jak przy tym przyznał sam wnioskodawca, prace przy tego typu obiektach wykonywał on jedynie w okresie zatrudnienia w B. – przez okres pół roku. Tym samym, powołany dokument nie pozwalał automatycznie w ocenie Sądu na zakwalifikowanie pracy wykonywanej przez ubezpieczonego jako wykonywanej w warunkach szczególnych – w szczególności przez cały okres jego zatrudnienia u powołanych pracodawców. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że powołany nie tylko przez świadków, ale także przez samego ubezpieczonego, zakres jego obowiązków nie w pełnym zakresie odpowiadał charakterowi wykonywanych przez niego zadań, które odnosiły się do przygotowania instalacji elektrycznych w zakresie przyłączy budowlanych oraz podłączania do nich urządzeń, a nade wszystko obejmowały także prace przy naprawie tychże urządzeń, a nawet prace monterskie, które jednak nie stanowiły wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego brak też możliwości zakwalifikowania wykonywanych przez odwołującego prac zarówno w dziale II lub chociażby w dziale XIV wzmiankowanego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Dział II załącznika A stanowi o pracach w szczególnych warunkach w energetyce, ściślej o pracach przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Sąd podkreślił jednak, że w kontekście branżowego charakteru kwalifikacji prac, określonego w powołanym rozporządzeniu - dział II wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. odnieść należy wyłącznie do powołanych prac szkodliwych w energetyce (a zatem jedynie w ramach wytwarzania, ew. przetwarzania, energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczania jej odbiorcom), a nie do wszystkich robót i eksploatacji czy też montażu urządzeń elektrycznych. Bezsportny zatem w istocie zakres obowiązków wnioskodawcy nie pozwala – zdaniem Sądu - na zakwalifikowanie ich do prac określonych w powyższym dziale.

Także sam fakt wykonywania prac w znacznej mierze na wysokości nie przesądza automatycznie o możliwości zakwalifikowania ich jako wykonywanych w warunkach szczególnych w rozumieniu powołanych przepisów.

W ocenie zatem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie wykazał nie tylko w postępowaniu przed organem emerytalnym, ale także w postępowaniu jurysdykcyjnym żadnym wiarygodnym środkiem dowodowym, by przez okres 15 lat pracował w szczególnych warunkach, tj. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (a zatem z wyłączeniem innych obowiązków) jedynie przy pracach wskazanych w wykazie A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Ubocznie tylko Sąd dodał, iż skarżącemu nie należy się emerytura na ogólnych zasadach, o których mowa w art. 24 ust. 1 i 1b pkt 20 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż zgodnie z treścią ww. przepisów emerytura na zasadach określonych w tych artykułach przysługuje mężczyźnie, urodzonemu od 1 października do 31 grudnia 1951 r., który osiągnął wiek emerytalny wynoszący, co najmniej 66 lat i 4 miesiące. Odwołujący urodził się (...),

a zatem nie spełnia wymogu posiadania określonego wieku emerytalnego. Trafnie przy tym wskazał organ rentowy, iż na mocy ustawy z dnia 16 listopada 2016 roku o zmianie ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odwołujący począwszy od 1 października 2017 roku nabędzie prawo do emerytury.

Przedstawiona wyżej argumentacja prowadzi doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, iż odwołujący nie spełnił niezbędnych warunków do przyznania mu

tzw. emerytury w obniżonym wieku, o której mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, – bowiem odwołujący nie udowodnił wymaganego na dzień 1 stycznia 1999 r. okres 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obniżającego wiek emerytalny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając ostatecznie decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 5 kwietnia 2017 roku za prawidłową,

na podstawie przepisu art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS

a contrario, zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji uzasadnianego wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na powinięciu zeznań świadków w części wskazującej na to, iż ubezpieczony wykonywał prace elektromontera, a tym samym bezzasadne uznanie, iż z zebranego materiału dowodowego, nie wynika, że A. A. wykonywał pracę w warunkach szczególnych z wykazu A, dział II załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. - poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem istotnych dla sprawy dowodów, jak i bez uwzględnienia faktu, że zarówno skarżący, jak i świadkowie potwierdzają, iż praca A. A. świadczona była w szczególnych warunkach, a w konsekwencji wydanie orzeczenia bez ustalenia pełnej charakterystyki zajmowanego stanowiska i warunków pracy skarżącego, jak i poprzez nie rozpoznanie istoty sprawy i oparcie się na nazwie stanowiska pracy, a nie treści wykonywanych czynności, co doprowadziło do nie uwzględnienia faktu, iż praca, jaką świadczył skarżący, miała charakter pracy w szczególnych warunkach, zgodnie z wymogami w tym zakresie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez odmowę wiarygodności treści świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach, a także uznanie, iż ubezpieczony nie wykonywał przez okres co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy A. A. przedstawił dokumenty potwierdzające ponad piętnastoletni okres świadczenia przez niego pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy, a także poprzez odmowę zakwalifikowania spornych okresów zatrudnienia jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, mimo iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak szczegółowego przedstawienia ustaleń faktycznych, pominięcia w uzasadnieniu, a tym samym nieustosunkowania się co do zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego co do zakresu obowiązków świadczonych w warunkach szczególnych,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 184 w zw. z art. 32 ust 2, 3, 4 oraz art. 27 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwana dalej: ustawą emerytalną) w zw. z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zwane dalej: rozporządzeniem) w zw. z działem II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, a w konsekwencji:

- odmowę przyznania prawa do emerytury w sytuacji, gdy na dzień 31.12.1998 r. A. A. spełnił wszystkie przesłanki warunkujące prawo do emerytury za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych;

- uznanie, iż inne, incydentalne prace wpisujące się immanentnie w ciąg czynności wykonywanych przez ubezpieczonego nie stanowią pracy przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, zgodnie z wykazem A, dział II stanowiącym załącznik do rozporządzenia, a w konsekwencji uznanie, iż ubezpieczony nie udowodnił wymaganych 15 lat okresu pracy w warunkach szczególnych;

2. Zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r.

w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego wraz z załącznikiem nr 1, wykazem A, dział II, poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy.

Zarzucając powyższe ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji ZUS poprzez przyznanie A. A. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy bezpośrednio do rozpoznania organowi rentowemu oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za obydwie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca A. A. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym, przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z art. 32 tej ustawy, w szczególności przesłankę legitymowania się 15-letnim stażem zatrudnienia w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Zajmując stanowisko w przedmiocie zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak szczegółowego przedstawienia ustaleń faktycznych i nieustosunkowania się w uzasadnieniu do zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego co do jego zakresu obowiązków w warunkach szczególnych. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia bądź też, gdy uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Taka sytuacja nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł, i ocenił ich wiarygodność. Sąd Okręgowy omówił także podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa i wyjaśnieniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o odmówienie przez Sąd I instancji wiarygodności wystawionemu ubezpieczonemu świadectwu pracy w warunkach szczególnych z dnia 5 lutego 1997 r., stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla pozwanego, jak i dla Sądu. Nie jest ono bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wydane przez te organy stanowią dowód tego, co zostało

w nich urzędowo poświadczane. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów,



jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Tak więc organ rentowy miał pełne prawo do weryfikacji przedłożonych dokumentów, wnioskodawca zaś posiada uprawnienie do wykazania innymi dowodami, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tym bardziej, iż zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie okresów zatrudnienia także w oparciu o inne dowody niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy (por. uchwała SN z dnia 21.09.1984 r., III UZP 48/84 LEX nr 14630, uchwała SN z dnia 10.03.1984 r., III UZP 6/84 LEX nr 14625).

Trafnie przy tym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w treści przedmiotowego dokumentu zachodzi sprzeczność pomiędzy wskazanym stanowiskiem pracy, a jego kwalifikacją zgodnie z zarządzeniem nr 9 Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r., co dodatkowo uzasadniało prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność pracy rzeczywiście świadczonej przez ubezpieczonego w spornych okresach zatrudnienia.

W nawiązaniu do zarzutów apelacji należy podkreślić, że Sąd I instancji w żadnym razie nie oparł się wyłącznie na nazwie zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska pracy, na co zresztą wprost wskazywał, powołując się na pogląd, zgodnie z którym nie nazwa stanowiska, ale rodzaj powierzonych prac - rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych, ma istotne znaczenie dla oceny danego zatrudnienia jako wykonywanego w warunkach szczególnych. O powyższym świadczy fakt, że Sąd Okręgowy przeprowadził stosunkowo obszerne postępowanie dowodowe na okoliczność faktycznego zakresu obowiązków wnioskodawcy i wyczerpujących ustaleń w tym zakresie dokonał w oparciu o całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów - tak ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych.

Nadmienić należy, że ocena przez świadków czy też samego wnioskodawcę warunków pracy jako „szczególnych” nie ma znaczenia dla prawnej kwalifikacji spornego zatrudnienia ubezpieczonego. Dla uznania danej pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych konieczne jest wykonywanie takiej pracy na konkretnie tak zakwalifikowanym stanowisku pracy i co do zasady - w konkretnej branży. Za pracę w warunkach szczególnych może zostać uznane wyłącznie zatrudnienie wymienione w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z właściwymi zarządzeniami resortowymi, choćby inny rodzaj zatrudnienia, nie mieszczący się w tym katalogu, wiązał się - zwłaszcza w subiektywnym przekonaniu pracownika - ze szkodliwym oddziaływaniem na jego stan zdrowia.

Stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie pominął zeznań świadków w części, w jakiej wskazywali oni na wykonywanie przez ubezpieczonego pracy elektromontera. Sąd ten wyraźnie bowiem ustalił, właśnie na podstawie zeznań świadków, że zakres obowiązków wnioskodawcy obejmował przede wszystkim wykonywanie przyłączy budowlanych, podłączanie urządzeń elektrycznych i oświetlenia - głównie na wysokości. Ponadto, jak wynika z ustaleń Sądu, ubezpieczony dokonywał stałych przeglądów urządzeń elektrycznych, nadzorował eksploatację urządzeń energetycznych, był odpowiedzialny za prawidłowe instalowanie i pracę wszystkich urządzeń i instalacji energetycznych na budowie. Obowiązki te, czego nie kwestionują Sądy obu instancji, odpowiadają stanowisku elektryka / elektromontera. Ubezpieczony pomija jednak, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia, a co ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że obowiązki te nie były wykonywane - jak tego wymaga załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - Dział II - w energetyce.

Reasumując, podniesione przez ubezpieczonego zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, okazały się nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny zaakceptował zatem w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Zauważyć przy tym należy, że w istocie stan faktyczny nie był między stronami sporny. Zarzuty apelacji, skonstruowane jako zarzuty naruszenia prawa

procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., nie zmierzały bowiem do wykazania okoliczności faktycznych odmiennych niż ustalone przez Sąd I instancji, ale do ich innej kwalifikacji prawnej.

Sąd odwoławczy w pełni podziela również ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia wskazana w jego dokumentach osobowych nazwa stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu i faktycznie wykonywanej pracy, a decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Podkreślenia również wymaga, że wynikające z wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej, gdyż wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w cytowanym rozporządzeniu (por. wyrok SN z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10, postanowienie SN z 8 maja 2012 roku, II UK 25/12; wyrok SN z 19 marca 2012 roku, II UK 166/11).

Sąd odwoławczy, jak już wyżej wskazano, podzielił ocenę prawną Sądu I instancji, w zakresie, w jakim Sąd ten uznał na podstawie ustaleń faktycznych, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornych okresach nie była pracą w szczególnych warunkach. Rozwijając w tym zakresie argumentację Sądu Okręgowego wskazać należy, że Sąd Apelacyjny przede wszystkim miał na względzie okoliczność, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w "energetyce", w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych.

Jak już wyjaśniono wyodrębnienie prac w "wykazie A" ma charakter stanowiskowo - branżowy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: dnia 3 czerwca 2008 r. I UK 381/07 - LEX 494112, z dnia 16 czerwca 2009 r. I UK 24/09 - LEX 518067, z dnia 1 czerwca 2010 r. I UK 21/10 - LEX 619638, z dnia 19 marca 2012 r. II UK 166/11 - LEX 1171002, czy z dnia 12 kwietnia 2013 r. III UK 102/12). Taki sposób kwalifikacji prac wykonywanych w szczególnych warunkach przez przypisanie ich przynależności określonym branżom nie jest przypadkowy, ale wynika z woli ustawodawcy oceniającego uciążliwość tych prac i ich szkodliwość dla zdrowia. W uzasadnieniu do wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. (I UK 24/09, LEX 518067) Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowanie "w energetyce", zawarte w dziale

II wykazu A, odnosi się tylko do prac szkodliwych w energetyce, a nie do wszystkich robót i eksploatacji urządzeń elektrycznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z wykazem A dział II - prace w szczególnych warunkach w energetyce to - "Prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych". Konieczne w tym kontekście jest wyjaśnienie zakresu pojęcia „energetyka”, przez którą należy rozumieć gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz cieplnej i dostarczaniem jej odbiorcom. W samej "energetyce" nie chodzi przy tym o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko w wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych.

Pogląd powyższy Sąd Najwyższy podtrzymał m. in. w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r. (I UK 359/14, LEX nr 1771086), zwracając uwagę, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych lub ciepłych ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej lub ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie "systemu energetycznego", w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię odbiorców. Z kolei, umieszczenie w dziale II wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) (na takich samych, równych zasadach) prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych oznacza, iż każdy z tych rodzajów prac musi charakteryzować się narażeniem na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz takim samym stopniem owej ekspozycji. Jeśli bowiem prawodawca wymienia jedynie rodzaje czynności, których wspólną cechą jest ich realizacja przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, to bez względu na to, czy są one wykonywane przy montażu, remoncie bądź eksploatacji urządzeń służących do wytwarzania i przesyłania energii, muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Jest to natomiast możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie te prace są wykonywane w takich samych (albo przynajmniej bardzo zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w ramach której będzie też występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I UK 384/13, LEX nr 1466626; z dnia 16 czerwca 2009 w roku w sprawie o sygn. akt I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I UK 359/14, LEX nr 1771086).

Dodać przy tym należy, iż w wyroku z dnia 24 marca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 279/14, LEX nr 1678957 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uznania za prace w szczególnych warunkach prac wykonywanych w innym dziale przemysłu niż w energetyce, jednakże pod warunkiem, że ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego, w ramach którego to działu tego rodzaju prace elektromonterskie zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Aprobuując powyższy pogląd, stwierdzić należy, iż ze względu na samą przynależność zakładu pracy, w którym pracował wnioskodawca do branży budowlanej nie zaś do energetyki nie było wykluczone uznanie, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (na marginesie nadmienić należy, że zupełnie niezrozumiałe jest kwalifikowanie przez ubezpieczonego w apelacji zakładu pracy do przemysłu chemicznego i lekkiego i powoływania się na zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r.). Uznanie pracy za pracę w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale II rozporządzenia, wymaga jednak ustalenia, że wskazane w tym przepisie prace pracownik wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z wymogiem wynikającym z § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia oraz ustalenia, że był on narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego. Niewątpliwie inna jest ekspozycja na czynniki szkodliwe w środowisku pracy montera w elektrowni, ciepłowni

czy elektrociepłowni, a inna elektryka czy elektromontera na placu budowy.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia charakteru wykonywanych przez wnioskodawcę prac, po czym uznał, że wnioskodawca w ramach normatywnego czasu pracy wykonywał szereg czynności, które nie polegały na wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej ani też na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Powtórzyć za Sądem I instancji można prawidłowe ustalenia, iż do zakresu czynności wnioskodawcy należało dopilnowanie przebiegu pracy urządzeń energetycznych ze szczególnym uwzględnieniem pracy tych urządzeń w godzinach największego obciążenia układu energetycznego, dokonywanie stałych przeglądów urządzeń elektrycznych pod kątem ich wartości użytkowej oraz prawidłowości zainstalowania, raz w miesiącu dokonywanie komisyjnego przeglądu, nadto należyte gospodarowanie materiałami eksploatacyjnymi oraz uczestnictwo w przyjmowaniu urządzeń elektrycznych do eksploatacji. Wnioskodawca w zakresie swych zadań miał nadzorowanie organizacji pomiarów niezbędnych do racjonalnej gospodarki energetycznej oraz bezpiecznej pracy urządzeń i eksploatację urządzeń energetycznych oraz był odpowiedzialny za prawidłowe instalowanie i pracę wszystkich urządzeń i instalacji energetycznych na budowie. W ramach powyższego zakresu obowiązków ubezpieczony budował prowizoryczne instalacje elektryczne do zasilania urządzeń (rozprowadzał okablowania i wykonywał przyłącza) i faktycznie podłączał kolejno urządzenia elektryczne oraz oświetlenie na miejscu prowadzenia robót budowlanych – w miarę postępu robót. Zajmował się także usuwaniem awarii urządzeń bezpośrednio na stanowiskach pracy. Wnioskodawca zajmował się także w miarę potrzeb pracami monterskimi, szlifowaniem spawów, pomocą przy wyżarzaniu rur, ich montowaniem i dopasowywaniem, usuwaniem awarii czy też konserwacją urządzeń elektrycznych. Ponadto, miał do dyspozycji warsztat i tam dokonywał części napraw sprzętu.

Stwierdzić zatem należy, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego miały wprawdzie w dużym zakresie charakter prac na stanowisku elektryka / elektromontera, niemniej jednak nie były wykonywane w ramach zatrudnienia w przedsiębiorstwie działającym w branży energetycznej. Postępowanie dowodowe nie wykazało przy tym,

aby praca wykonywana przez ubezpieczonego w przedsiębiorstwie budowlanym wykonywana była w takich samych albo przynajmniej zbliżonych warunkach jak praca w przedsiębiorstwach energetycznych, a w konsekwencji, aby charakteryzowała się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości, co legło u podstaw zaliczenia przedmiotowych prac wykonywanych w branży energetycznej do katalogu prac w szczególnych warunkach.

Trafnie więc uznał Sąd Okręgowy, że praca ubezpieczonego w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...)” i w (...) Sp. z o.o. na stanowisku elektryka - elektromontera urządzeń energetycznych na wysokości, a następnie mistrza ds. energetycznych, niewątpliwie związana z urządzeniami elektrycznymi, nie była pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z działem II wykazu A za pracę w szczególnych warunkach uważa się pracę przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Omawiany przepis przypisany został nadto określönemu działowi gospodarki - "w energetyce". Energetyka jest gałęzią przemysłu, która zajmują się przetwarzaniem dostępnych form energii na postać łatwą do wykorzystania przy zasilaniu wszelkich procesów przemysłowych, a także napędzaniu maszyn i urządzeń używanych w życiu codziennym. Przedmiot przedsiębiorstwa, w którym pracował wnioskodawca w spornych okresach nie korelował z tak rozumianą dziedziną przemysłu. Nie jest zaś uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w "energetyce" wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji

i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia "energetyka" z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące

do "energetyki". Wszak w samej "energetyce" nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne,

lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września

2015 r., II UK 301/14, LEX nr 1816558). Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie,

że automatyzm w zakresie podziału branżowego jest zbyt rygorystyczny, a judykatura łagodzi ów podział (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 Nr 7, poz. 99 i powołane w nim orzeczenia). Nie prowadzi to jednak do stwierdzenia,

że zatrudnienie w danej branży jest w ogóle bez znaczenia. Ujawnia się to zwłaszcza w tak szczególnej branży jak energetyka.

Reasumując, zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na wyprowadzenie wniosku, że praca odwołującego nie była wykonywana w przedsiębiorstwie energetycznym,

a wykonywane przez niego prace nie były pracami przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Nie ma nadto podstaw do przyjęcia, że uciążliwość

i szkodliwość pracy, jaką wykonywał wnioskodawca, pracując w Przedsiębiorstwie (...) i w (...) Sp. z o.o. była taka sama czy porównywalna z pracą elektromontera w energetyce.

Uznając zatem, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a zarzuty apelacji okazały się chybione, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego, jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, działając w tym zakresie na podstawie art. 102 k.p.c.

Sam fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania omawianej regulacji art. 98 k.p.c. Z jej istoty wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę – zarówno materialnie, jak i formalnie – niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818). Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może jednak w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

W szczególności, stosownie do treści art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” zalicza się między innymi szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy czy też subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, charakter spornego w niniejszej sprawie zagadnienia, które - jak wynika z przytoczonych powyżej rozważań - wymagało pogłębionej analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w połączeniu z faktem, iż zakład pracy wydał ubezpieczonemu świadectwo pracy w warunkach szczególnych, przemawiają za uznaniem, że subiektywne przekonanie wnioskodawcy o zasadności jego żądania mogło być usprawiedliwione, co stanowiło podstawę do odstąpienia od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzczowska - Lasoń